

Sygn. akt VI Ca 223/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Witczak (spr.)

Sędziowie: SSO Elżbieta Ozga-Świetlik

SSO Arkadiusz Opala

Protokolant: st.sekr. sąd. Mirosława Rycek

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 roku w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. A.**

przeciwko **Koła (...) w B.**

o zapłatę 15.382 złotych

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Żarach

z dnia 15 grudnia 2016 roku, sygnatura akt I C 645/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO E. O.-Świetlik SSO M. W. SSO A. O.

Sygn. akt VI Ca 223/17

UZASADNIENIE

Powód Z. A. wniósł o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w B. kwoty 15.382 zł tytułem odszkodowania za szkody łowieckie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Pozwane K. wniosło o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych oraz kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 645/14, Sąd Rejonowy w Żarach oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda Z. A. na rzecz pozwanego Koła (...) kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu

Rejonowego w Żarach kwotę 871,33 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych – kosztów uzyskania opinii biegłego (pkt III). (k.-219)

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód w roku 2014 użytkował na podstawie umowy użyczenia działkę rolną nr (...), położoną w miejscowości M., o powierzchni 3,79 ha. Na części tej działki - o pow. ok. 0,60 ha, powód założył uprawę kukurydzy cukrowej (...).

Uprawa ta była prowadzona z naruszeniem zasad agrotechnicznych – została założona na dwóch niewielkich arealach, przedzielonych pasem drzew i krzewów, otoczonych uprawami leśnymi, narażona była na ocienienie, niedogrzenie, brak przewiewu. Powód zastosował wadliwy materiał siewny - z ważnością do 2013 r., a zastosowane ziarno nie było zaprawione. Gleba była słabej jakości, z niską zawartością składników przyswajalnych (fosforu, potasu i na części uprawy magnezu), wskazującą na brak nawożenia lub nawożenie niedostateczne. Powód nie współdziałał z pozwanym odnośnie zabezpieczenia upraw przed ewentualnymi szkodami, które mogły być wyrządzone przez zwierzynę leśną.

W dniu 23 maja 2014 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę w powyższej uprawie w formie pisemnej. W dniu 28 maja 2014 r. pozwany dokonał oględzin uprawy i wykonał dokumentację zdjęciową. Powód przedłożył dokumentację dotyczącą ziarna siewnego. W dniu 3 czerwca 2014 r. w związku z wnioskiem powoda o przeprowadzenie szacowania ostatecznego, zostały dokonane ponowne oględziny szkody. Pozwany zawiesił szacowanie. Poinformował powoda, że w związku z wątpliwościami co do plonowania, wynikającymi z okoliczności prowadzenia uprawy, konieczne jest doprowadzenie do plonowania nieuszkodzonych roślin. Wystąpił do powoda o zgodę na grodzenie uprawy i pobrano próbki gleby. Powód wyraził zgodę na grodzenie działki, a nie samej uprawy. Odmówił informacji, czy gdzieś jeszcze ma uprawę kukurydzy cukrowej.

W dniu 6 czerwca 2014r. na zlecenie powoda, ostateczne szacowanie szkody wykonał rzeczoznawca powołany przez powoda. Przedstawiciel K. wniósł zastrzeżenia, wskazując m.in. na okoliczności ujęte w notatce z dnia 3 czerwca 2014r.

Powód nie zgodził się z wnioskami pozwanego, zaorał pozostałości uprawy i ponownie obsiał kukurydzą - kukurydzą paszową. Następnie ponownie zgłosił pozwanemu szkodę w uprawie tej kukurydzy na areale 0,45 ha i uzyskał od pozwanego odszkodowanie w wysokości 1. 150 zł

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż niesporny w sprawie był fakt spowodowania przez zwierzynę leśną szkód w uprawie powoda. Sporny był rozmiar wyrządzonej szkody i odpowiedzialność pozwanego w związku z okolicznościami i zasadami prowadzenia uprawy.

Sąd przywołał art. 6 k.c. określający rozkład ciężaru dowodowego w procesie cywilnym oraz zasadę kontrydiktoryjności procesu cywilnego, a także stanowisko judykatury w tym zakresie, po czym zaznaczył, że poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem, stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu.

Następnie sąd wskazał na dowody, na których się oparł oraz te, którym dał wiarę częściowo i którym odmówił wiarygodności (k.231-232). Sąd stwierdził również, iż podziela wnioski opinii biegłego, które zostały sporządzone w sposób prawidłowy, całościowy i w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym oceny biegłego, iż uprawa powódki była prowadzona „z rażącem naruszeniem zasad agrotechnicznych”.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd I instancji wskazał art. 46 i art. 47 ust. 1 ustawy z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (j.t. Dz. U. z 2014r., poz. 228) oraz § 1 ust 2, § 2 ust. 1-7 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010r., Nr 45, poz. 272) oraz art. 6 k.c. Sąd ocenił, że uprawa była prowadzona w sposób niezgodny z zasadami agrotechnicznymi. Powód założył uprawę najwartościowszej i w konsekwencji najbardziej wymagającej odmiany kukurydzy – kukurydzy cukrowej – na dwóch stosunkowo

niewielkich arealach, położonych wśród upraw leśnych, z glebą o niskiej zawartości przyswajalnych składników i przy wykorzystaniu przeterminowanego, niezaprawionego ziarna. W takiej sytuacji wysokość plonowania uprawy była obciążona znacznym ryzykiem. Lokalizacja uprawy powodowała również podwyższone ryzyko wystąpienia szkód w uprawie z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo lasu – naturalnego siedliska zwierząt leśnych i w związku z tym ułatwiony ich dostęp do uprawy.

Sąd zasygnalizował, że jest wiedzą notoryjną, iż część posiadaczy upraw celowo zakłada szczególnie wartościowe uprawy w bezpośredniej bliskości obszarów leśnych celem uzyskania wysokich odszkodowań w związku z oczekiwanymi i naturalnymi w takich sytuacjach szkodami powodowanymi przez zwierzynę leśną. Na właścicielu uprawy również ciąży obowiązek racjonalnego planowania upraw z uwzględnieniem uwarunkowań ich lokalizacji i – zgodnie z art. 47 ust. 1 ww. ustawy - współdziałać przy ich ochronie.

Sąd jako prawidłowe ocenił zachowanie pozwanego, który dążył do jak najbardziej precyzyjnego ustalenia wysokości szkody, celem zminimalizowania swoich strat. Racjonalna była decyzja pozwanego o wstrzymaniu szacowania ostatecznego celem doprowadzenia pozostałości uprawy do plonowania oraz o zbadaniu próbek gleby, na których uprawa została założona. Sąd podkreślił również, że także dalsze zachowanie powoda w 2014 r. potwierdza niezasadność prowadzenia uprawy kukurydzy cukrowej na przedmiotowych arealach. Powód po likwidacji przedmiotowej uprawy założył kolejną, ale już nie kukurydzy cukrowej, lecz pastewnej.

W zakresie sposobu szacowania tego typu szkód sąd przywołał § 1 ust 2, § 2 ust. 1-7 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010r. Nr 45, poz. 272), po czym wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do ostatecznego szacowania szkody. Szacowanie wykonane w dniu 6 czerwca 2014 r. nie spełnia wymagań przywołanych przepisów. Zostało przeprowadzone nie przez upoważnionych przedstawicieli dzierżawcy lub zarządcy pozwanego, lecz przez zaangażowanego przez powoda M. P.. W sytuacji zaistnienia wątpliwości co do zasad prowadzenia uprawy, nie można pozbawiać potencjalnie odpowiedzialnego za naprawianie szkód wywołanych przez zwierzynę leśną, prawa do zweryfikowania zasad prowadzenia uprawy i precyzyjnego ustalenia rzeczywistej szkody. Tymczasem powód uniemożliwił dokonanie ostatecznego szacowania – po doprowadzeniu pozostałości do plonowania, odmawiając zgody na grodzenie pozostałości uprawy, likwidując ją i zakładając kolejną.

Następnie sąd I instancji przywołał art. 48 pkt 3 ustawy – Prawo łowieckie i wskazał, że obowiązek udzielenia zgody na wykonywanie urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegającym szkodom dotyczy posiadaczy nie „działek”, lecz „upraw”. W sytuacji, gdy uprawa – jak w przedmiotowym przypadku - zajmuje jedynie niewielką część działki, nieracjonalne byłoby obciążanie dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego obowiązkiem kosztownego zabezpieczania całej działki. Powód odmawiając zgody na grodzenie samej uprawy, do czego jako jej posiadacz miał prawo, naruszył obowiązek wynikający z tego przepisu.

W konsekwencji roszczenie powoda uznane zostało za niezasadne i nieudowodnione i stąd podlegało ono oddaleniu, o czym orzeczono w sentencji wyroku

Odnośnie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. sąd nakazał sięgnąć od powoda kwotę 871,33 złotych - na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żarach tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci kosztów opinii biegłego. (k.224-236

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 7.203,52 zł. Wyrokowi zarzucił:

- niewłaściwą wykładnię § 4 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych z dnia 8.03.2010 r. (Dz. U. nr 45, poz. 272) polegającą na uznaniu, że pozwane Koło (...) mogło odstąpić

od sporządzenia szacowania wysokości szkód zakończonego protokołem do czasu doprowadzenia pozostałości uprawy do plonowania, podczas gdy rozporządzenie określa obowiązek ostatecznego oszacowania do czasu sprzętu uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody (pkt 1);

- naruszenie art. 48 ust. 6 ustawy – Prawo łowieckie przez odmowę zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania ze względu na ustalenie Sądu, że uprawa powoda była prowadzona w sposób niezgodny z zasadami agrotechnicznymi, podczas gdy podstawą odmowy odszkodowania może być tylko kwalifikowana postać naruszenia tych zasad, tj. w przypadku rażącego naruszenia zasad agrotechnicznych oraz błędną wykładnię pojęcia „rażącego” naruszenia zasad agrotechnicznych, co powinno oznaczać takie naruszenie zasad agrotechnicznych, które uniemożliwiłoby wykiełkowanie i plonowanie, podczas gdy ziarna wysiane przez powoda wykiełkowały prawidłowo, pomimo ewentualnego braku zaprawienia i nieznacznego przekroczenia daty ważności, a dodatkowo na tej samej ziemi kukurydza zawsze wydawała plon, co oznacza, że gdyby nie doszło do zniszczenia uprawy to ta uprawa też dałaby odpowiedni plon (pkt 2);
- błędne podzielenie wniosków opinii biegłego, iż uprawa powoda była prowadzona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych, z uwagi na oparcie się w ustaleniach faktycznych na podstawie opinii biegłego w części, która wyszła poza wnioskowaną przez powoda i przyjętą przez sąd tezę dowodową na okoliczność ustalenia wysokości szkody w uprawie, podczas gdy ustalenie czy powód prowadził uprawę zgodnie z zasadami agrotechniki wyszło poza tezę dowodową i już z tego powodu należało tę część opinii pominąć uzasadniając wyrok, co doprowadziło do naruszenia zasady kontrydiktoryjności i równości stron oraz ustalenie biegłego „rażącego naruszenia zasad agrotechnicznych” nastąpiło tylko na podstawie akt sprawy, na podstawie tez, twierdzeń strony pozwanej niezwyfikowanych osobiście przez biegłego (niewłaściwe warunki środowiskowe) lub opartych na prywatnej opinii rzeczoznawcy powołanego przez pozwanego (analiza laboratoryjna gleby, opinia T. M.), wadliwy materiał siewny (zeznania świadka), brak zgody na ogrodzenie uprawy (ewentualnie taka okoliczność mogła nastąpić, ale już po powstaniu szkody), która to metodologia jest sprzeczna z zasadą bezpośredniości, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że ostatecznie strona pozwana i świadkowie byli źródłem wiadomości specjalnych, a nie faktów (pkt 3);
- błąd w ustaleniach sądu, bez wiadomości specjalnych (opinii biegłego), że na polu gdzie wystąpiła szkoda nie wyrosła kukurydza cukrowa, na tej podstawie, że powód po likwidacji uprawy wysiał kukurydzę pastewną, podczas gdy wymogi dla obydwu rodzajów kukurydzy są takie same, a ponadto wysianie kukurydzy pastewnej wynikało z terminu siewów, gdzie na kukurydzę cukrową było już za późno, a dodatkowo kukurydza pastewna na tym polu wydała obfity plon oraz że jest notoryjne, że część posiadaczy upraw celowo zakłada szczególnie wartościowe uprawy celem uzyskania wysokich odszkodowań, podczas gdy nie jest to fakt powszechnie znany, oczywisty, dostępny dla szerokiego grona odbiorców, np. w formie statystyk, o ile w ogóle prawdziwy, a w związku z tym ustalenie, że powód założył uprawę w celu uzyskania odszkodowania powinno nastąpić indywidualnie dla powoda, bez uogólniania (pkt 4);
- naruszenie art. 47 ust. 1, art. 48 ust. 6 ustawy Prawo łowieckie, polegające na jego niewłaściwej wykładni, poprzez uznanie, że prowadzenie uprawy w bezpośrednim sąsiedztwie lasu jest naruszeniem zasad współdziałania z kołem łowieckim oraz zasadami agrotechnicznymi, podczas gdy z tych przepisów nie można ustalić takiej normy prawnej, a ponadto oznaczałoby to, że każda uprawa w bezpośrednim sąsiedztwie lasu jest naruszeniem zasad współdziałania oraz agrotechnicznych i w zasadzie na tej podstawie byłyby wyłączone wszelkie odszkodowania na podstawie prawa łowieckiego (pkt 5);
- naruszenie art. 47 ust. 1 ustawy Prawo łowieckie, polegające na jego niewłaściwej wykładni poprzez ustalenie, że ewentualny brak zgody powoda na zagrodzenie uprawy przez pozwane K. po powstaniu szkody oznacza brak współdziałania w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami, podczas gdy zabezpieczenie oznacza zgodę na grodzenie przed powstaniem szkody a nie po jej powstaniu (pkt 6);

- błędne podzielenie ustaleń biegłego w całości, a zatem również w zakresie ceny kolby kukurydzy, czyli 60 groszy za sztukę, podczas gdy biegły przyznał, że występowała cena 80 groszy, a ponadto powód dostarczył dowody na cenę 80 groszy za sztukę (pkt 7).

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 7.203,52 zł (pkt 1) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pkt 2).

W uzasadnieniu apelacji powód uzasadnił poszczególne zarzuty, które w jego ocenie winny skutkować uznaniem apelacji za zasadną. (k.240-245)

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o oddalenie apelacji w całości jako oczywiście bezzasadnej (pkt 1) oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (pkt 2), zwracając uwagę w uzasadnieniu pisma na bezzasadność zarzutów apelacji (k.263).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda Z. A. nie zasługiwała na uwzględnienie, czego skutkiem jest jej oddalenie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że w uzasadnieniu wyroku sąd I instancji wskazał ustalony stan faktyczny oraz przeprowadził wywód wskazujący na motywy, którymi kierował się wydając zaskarżone orzeczenie. W ocenie sądu odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji częściowo nie są prawidłowe – w związku z czym oparte na tychże ustaleniach orzeczenie również posiada pewne niedociągnięcia – które jednak nie rzutują na ostateczną trafność rozstrzygnięcia, a tym samym nie mogą skutkować podważeniem orzeczenia sądu I instancji.

Biorąc nadto pod uwagę, że kontrola instancyjna nie dała podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie, dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia oraz zakres zarzutów podniesionych w apelacji oraz dyspozycja art. 382 k.p.c.

Sąd I instancji ustalił m.in., iż powód założył uprawę kukurydzy cukrowej G. (k.227), po czym wskazał na nieprawidłowości w uprawie tej kukurydzy przez powoda. Sąd stwierdził, że dał wiarę tej części zeznań powoda, w której wskazał on, że na użyczonej mu działce założył w 2014 roku uprawę kukurydzy cukrowej (k. 231). W ocenie sądu odwoławczego z tą częścią ustaleń dokonanych przez sąd I instancji nie sposób się zgodzić. Nie wiadomo w zasadzie, na jakiej podstawie sąd dał wiarę zeznaniom powoda, iż uprawiał on kukurydzę cukrową (a nie pastewną), która została zniszczona – skoro żaden dowód faktu tego nie potwierdza. Ustalenia te nie wynikają z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i nie powinny w związku z tym być podstawą do oparcia na nich orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zostało udowodnione, co w istocie powód uprawiał na użyczonej działce, tzn. jaki rodzaj kukurydzy - a w związku z tym uznać należy, że powód nie udowodnił swego roszczenia. I tak:

Na dowód tego, iż uprawiana na działce była kukurydza cukrowa (...), powód przedstawił fakturę za zakup takich ziaren kukurydzy oraz oryginały metek od worków nasion kukurydzy (k.191-192). Jest to właściwie jedyny dowód przedstawiony przez powoda na tę okoliczność (za wyjątkiem twierdzeń powoda). Sąd Rejonowy jednak nie uparł orzeczenia na tych dowodach przedstawionych przez powoda, co wynika z ustaleń stanu faktycznego. Z pozostałych zaś dowodów nie wynika, jaką uprawę kukurydzy na działce miał powód. Powyższy zaś dowód nie zasługuje na to, aby dać mu wiarę, gdyż sprzeczny jest z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę, że, jak wynika z zeznań świadka G. K., powód posiada wiele terenów, na których uprawia kukurydzę (k.216). Fakt ten wynika również z przedłożonej przez powoda faktury (k.195). Sam powód zapytany o to przez pozwanego odmówił odpowiedzi na pytanie, czy posiada inną uprawę kukurydzy cukrowej (k.41). Ponadto, jak wynika z informacji powoda (których podczas procesu nie kwestionował) zasiana przez niego kukurydza nie była zaprawiona (k.39), a jak wynika z zeznań samego powoda ziarno kwalifikowane sienne jest zaprawiane (k.186v.). Takie było również stanowisko pozwanego, który wskazywał, że nie ma możliwości, aby nasiona sprzedawane jako

materiał siewny nie były zaprawiane (k. 198). Świadek T. M. stwierdził, iż ziarno użyte przez powoda do zasiewu nie było zaprawione (k.43, 108). Ponadto należy wziąć pod uwagę, że - jak wynika z zeznań świadka E. D. - na etapie, na którym doszło do szacowania szkody przez strony, w czym świadek brał udział, nie sposób stwierdzić naocznie, czy była to kukurydza cukrowa. O tym, iż tak było świadek uzyskał informację jedynie od powoda (k.70v.). Tak więc również powołany przez powoda do oszacowania szkody M. P. nie był w stanie stwierdzić w ówczesnym stanie wzrostu roślin, jaki rodzaj kukurydzy został tak naprawdę posiany – polegał w tym zakresie również tylko na informacjach uzyskanych od powoda. Tak więc wniosek pozwanego, zakomunikowany powodowi podczas procedury szacowania szkody, a dotyczący propozycji ogrodzenia pozostałej części uprawy w celu dokonania oceny plonu i gatunku posadzonej przez powoda uprawy już po plonowaniu, uznać należy za w pełni uzasadniony. Dopiero wówczas możliwe byłoby dokonanie oceny rodzaju zasianej kukurydzy. Już bowiem podczas procedury wstępnego szacowania szkody pozwany wskazywał na wątpliwości dotyczące gatunku zasianego ziarna (k.41), także przez pryzmat wyjaśnień składanych w tym czasie przez powoda (vide: załącznik do protokołu). Powód jednak nie zgodził się na tę propozycję, a następnie pośpiesznie zaorał ziemię, w tym pozostałość nieuszkodzonej uprawy i posiał kolejną kukurydzę. Tym razem bezsporne było, że była to kukurydza pastewna.

Biorąc powyższe pod uwagę należy wyprowadzić dwa wnioski: po pierwsze, nie sposób nie dostrzec istniejącej w materiale dowodowym sprzeczności: z jednej strony przyjęto, iż powód zasiał kukurydzę cukrową, na co dowodem jest wyłącznie zeznanie powoda, a jednocześnie na dowód tego powód przedstawił fakturę zakupu ziarna, które – jak wynika z materiału dowodowego – musiało, jako ziarno siewne, być zaprawione. Jednocześnie z materiału dowodowego wynika, że ziarno zasiane przez powoda nie było zaprawione, co sam wyraźnie przyznał. Już same powyższe fakty budzą wątpliwości, jeśli chodzi o możliwość dania wiary twierdzeniom powoda (które są ewidentnie sprzeczne). Po drugie zaś stwierdzić należy, że powód nie tylko nie udowodnił rodzaju zasianego ziarna (co ma kluczowe znaczenie dla wyceny poniesionej przez niego szkody), lecz przez swoje działanie (zaoranie pola) wprost uniemożliwił uzyskanie materiału dowodowego niezbędnego do wykazania wysokości szkody.

Podkreślić należy, iż w postępowaniu cywilnym niezmiennie obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, która to zasada w dużym uproszczeniu na strony procesu, względnie uczestników postępowania, nakłada obowiązek przedstawienia materiału faktycznego i dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wszelkich okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Rola sądu w procesie kontrydiktoryjnym w zasadzie ogranicza się do oceny tego, co zostało przedstawione. Celem procesu jest ustalenie prawdy materialnej, jednakże nie zawsze jest to możliwe, zwłaszcza wtedy, gdy wszystkie narzędzia pozwalające ją odkryć pozostają w rękach stron (tak: Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 17.02.2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005r., nr 5, poz. 77, w wyroku z 22.06.2006r., III CK 341/05, OSNC 2006r., Nr 10, poz. 174). Dysponentami procesu są strony. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Stosownie do treści tych przepisów inicjatywa dowodowa spoczywa w rękach strony, nie zaś sądu i pouczenia w zakresie konkretnych dowodów nie są obowiązkiem sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 roku II CKN 269/99 Prok. i Pr. 2000/2/27). Stanowisko to jest powszechnie przyjmowane i akceptowane w judykaturze (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 I CKU 45/96 OSNC 1997/6-7/76). Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. to powód w tym zakresie winien zaoferować sądowi dowody, z których bezsprzecznie wynika, iż roszczenie jego jest uzasadnione. Powyższego nie uchyla regulacja art. 46 ustawy Prawo łowieckie, który był podstawą materialnoprawną roszczenia powoda.

Biorąc pod uwagę zaprezentowany stan faktyczny oraz prawny stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie powód swojego roszczenia nie udowodnił. Jedyne, co można przyjąć, to fakt, że powód obsiał przedmiotowe pole ziarnem kukurydzy i doszło do szkody w tej uprawie. Podstawą faktyczną żądania odszkodowawczego było natomiast twierdzenie powoda, że była to kukurydza cukrowa (...). To do niego należało zatem udowodnienie wystąpienia szkody w tej konkretnej uprawie i jej wysokości. Tym wymaganiom procesowym powód nie sprostał, co wskazano powyżej. Zważyć należy, iż strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu

Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, LEX 1108777; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX 1294695).

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że powód nie wykazał swojego roszczenia. Konstatacja ta prowadzi zaś do wniosku, iż powództwo należało oddalić – orzeczenie sądu I instancji było co do zasady prawidłowe i jako takie musi się ostać. Wypada dodać, że szerokie wywody sądu I instancji, w znacznej mierze zbędne, zostały zakończone trafnym wnioskiem, iż roszczenie powoda jest „niezasadne i nieudowodnione”.

W świetle powyższych wniosków Sądu Okręgowego, bezprzedmiotowe jest rozpoznawanie zarzutów powoda odnoszących się do uznania przez sąd I instancji, iż powód rażąco naruszył zasady agrotechniczne przy uprawie, co uniemożliwia przyznanie mu odszkodowania (art. 48 ust. 6 ustawy Prawo łowieckie). Fakty te bowiem nie mają znaczenia w sytuacji, gdy zachodzi podstawa do oddalenia powództwa z powodu nieudowodnienia przez powoda roszczenia tj. jego podstawy faktycznej. Odnośnie zaś zarzutów dotyczących naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, sąd odwoławczy już powyżej wskazał, iż stanowisko pozwanego odnośnie doprowadzenia do plonowania, co pozwoli prawidłowo oszacować szkodę, uznać należy za prawidłowe – gdyż w świetle tego, co zaoferował powód, nie sposób stwierdzić, jaki rodzaj uprawy kukurydzy na działce posiadał, a biorąc pod uwagę diametralne różnice w cenach poszczególnych roślin, sprawa ta była kluczowa dla oceny zasadności i wysokości ewentualnego odszkodowania.

Zauważyć również trzeba, iż zarzuty powoda dotyczące opinii biegłego a w tym, iż biegły wyszedł poza tezę dowodową, są spóźnione – powód nie podnosił takich argumentów, gdy wzywany był przez sąd I instancji do ustosunkowania się do opinii biegłego. Stąd zarzuty tego rodzaju, podniesione dopiero w apelacji, uznać należy za spóźnione.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy zasądził ponadto od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (pkt 2 sentencji wyroku). Podstawą orzeczenia są art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.).

SSO E. O. Świetlik SSO M. W. SSO A. O.

GŁ